

Fisz Emade Tworzywo, Dresiarze w garniturach

Mówisz to nowe zjawisko
Chociaż melodie te same
Bo to stan umysłu, stan ducha
Uważaj na dresiarzy w garniturach
Siedzieliśmy chyba do trzeciej w nocy
A może już zaczynało świtać
Słuchaliśmy muzyki
Tańczyliśmy
Zostawialiśmy ślady na chodnikach
Na ulicy wyścig sportowych samochodów
Huk tłuczonych butelek
Sygnały radiowozów
Powiedziałaś wracajmy bezpiecznie do domu
Do naszego domu

Dresiarze w garniturach
W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan ducha
Dresiarze w garniturach
W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan umysłu

Są często wykształceni
Jeżdżą lepszymi samochodami
Ale język jest podobny
Gesty te same
Tego nie da się wymazać
Bo to stan umysłu, stan ducha
Dresiarze w garniturach
Powiedziałaś jak to dobrze kochanie
Że mamy te same gusta
Lubimy tą samą muzykę
Czytamy te same książki
Ciągłe chcemy wywoływać ataki śmiechu
I chcemy zatrać się w tańcu
I wracać bezpiecznie do domu

Dresiarze w garniturach
W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan ducha
Dresiarze w garniturach
W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan umysłu

Są w polityce, w filmach i biurach
Sżpanerskich klubach
Bandyci na autostradach
I tam gdzie wycinają drzewa
Betonem zalewają wsie i miasta
My ciągle patrzymy na świat
Przez nieco zniekształcone soczewki
Widzimy tajemnice ukryte w rzeczach widzialnych
Przypominamy sobie sielskie dni dzieciństwa
Gramy w Scrabble do późnej nocy

Dresiarze w garniturach
W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan ducha
Dresiarze w garniturach

W garniturach
Dresiarze w garniturach
Stan umysłu, stan umysłu

A kiedy czasami kłócimy się
Krzyczymy wściekli
Godzimy się przed zaśnięciem
Dresiarze w garniturach
Chcą wojny i zemsty
To ostatecznie czyni ich ślepymi
A my wracamy bezpiecznie do domu